# Wakacyjne burze – jak zabezpieczyć sprzęt przed skutkami wyładowań atmosferycznych?

**Jedni je kochają i wyczekują, inni traktują jak coś normalnego, a wielu panicznie się ich boi. O czym mowa? BURZE! Sezon wyładowań atmosferycznych powoli się zaczyna. Średnia liczba dni burzowych w naszym kraju, w zależności od obszaru, waha się od 15 do nawet ponad 30 w ciągu roku.[[1]](#footnote-1) Zdarzały się jednak lata, gdy na południu Polski liczba dni burzowych sięgała 40-45 rocznie! Najbardziej burzowym miesiącem według pomiarów meteorologów jest lipiec, a sezonem burzowym określa się okres od maja do sierpnia, to wtedy odnotowuje się 90% dni z wyładowaniami atmosferycznymi.[[2]](#footnote-2) Skutkiem burz są niejednokrotnie uszkodzenia sprzętów domowych. Podpowiadamy co zrobić, by się przed tym uchronić.**

Za nami pierwsze wiosenne burze, a sezon na nie dopiero się zaczyna. Jeśli chcemy czuć się w pełni przygotowani na sezonu burzowy, podejmijmy odpowiednie działania już dziś. W przypadku wyładowania atmosferycznego, gdy budynek nie posiada instalacji odgromowej, ryzyko uszkodzenia instalacji elektrycznej i podłączonych do niej urządzeń jest bardzo duże. Podejmowanie tak kosztownego ryzyka nie jest konieczne. Producenci przenośnych stacji zasilania podają na tacy gotowe, uniwersalne rozwiązania, skrojone idealnie do naszych potrzeb i możliwości.

## Jak chronić urządzenia elektryczne?

Podstawowym zabezpieczeniem urządzeń elektrycznych przed wyładowaniami atmosferycznymi jest instalacja odgromowa, w którą powinien być wyposażony każdy budynek. Dodatkowym zabezpieczeniem jest ogranicznik przepięć, zwany także ochronnikiem przepięciowym. Urządzenie to jest niewielkie i montuje się je w rozdzielnicy elektrycznej. Ogranicznik zabezpiecza całą instalację oraz urządzenia do niej podłączone przed wyładowaniami atmosferycznymi oraz przepięciami indukowanymi, które mogą powstać w sieci elektroenergetycznej nie tylko w czasie burzy. Rozwiązania te stosuje się obligatoryjnie w nowym budownictwie. Niestety, jeśli nie mamy instalacji odgromowej ani ograniczników przepięć, najczęstszą ochroną stosowną w czasie burzy jest… wyjęcie wtyczki urządzenia z kontaktu lub wyłączenie bezpieczników i skuteczne odcięcie się od zasilania. Ale czy tak musi być? Czy w czasie burzy jesteśmy skazani na siedzenie przy świeczkach?

## Jak zapewnić zasilanie w czasie burzy?

Aby nie skazywać się na brak zasilania można zmodernizować istniejącą instalację elektryczną i zapewnić ochronę poprzez elementy odgromowe. To rozwiązanie na lata, ale niestety wiąże się z wysokimi kosztami, wymaga projektu, profesjonalnego montażu i specjalistycznych pomiarów. Czas realizacji takiej inwestycji to nawet kilka miesięcy, a sezon burzowy trwa. Istnieje jednak rozwiązanie, które nie wymaga pozwoleń, projektów i specjalistów. Nie musimy przecież polegać tylko na zasilaniu sieciowym z systemu elektroenergetycznego. Możemy się wyposażyć w przenośne źródło zasilania, takie jak agregat czy mobilna stacja zasilania. Oba urządzenia są przenośne, dostępne od ręki i mogą służyć jako rezerwowe źródło zasilania w każdym momencie. – Przewagą przenośnej stacji zasilania nad agregatem jest możliwość jej użytkowania w pomieszczeniach. Agregat ze względu na wytwarzane spaliny musi pracować na powietrzu lub mieć zapewnione odprowadzenie spalin, a to ogranicza jego mobilność. – zauważa Paweł Tomiczek z EcoFlow. Ponadto korzystanie z agregatu w czasie burzy i podłączanie przedłużaczy, które mokną, ma się nijak do zasad bezpieczeństwa.

## Które rozwiązanie wybrać?

Najwygodniejszym, najbezpieczniejszym i najbardziej uniwersalnym rozwiązaniem okazuje się wybór przenośnej stacji zasilania. Wówczas nawet nie odczujemy, że pogoda za oknem szaleje – nadal swobodnie będziemy mogli korzystać z urządzeń elektrycznych. Stacja, poza tym, że posłuży jako rezerwowe zasilanie w czasie burzy, może być wykorzystywana jako zasilanie w podróży, ogrodzie czy w plenerze. Wszędzie tam, gdzie będziemy tego potrzebować. Tylko którą stację wybrać? *–* Wszystko zależy od tego, czego oczekujemy od przenośnej stacji zasilania. Jeśli szukamy kompaktowego rozwiązania, które będzie idealne także na krótki wyjazd, najlepiej sprawdzi się stacja o pojemności 288Wh, która zasili na przykład laptopa przez około 4 godziny. Jeśli stacja miałby posłużyć podczas dłuższej przerwy w zasilaniu, warto wybrać taką o większej pojemności(882Wh), która w czasie burzy będzie w stanie zasilić mikrofalówkę czy telewizor. Dla jeszcze większych potrzeb stworzona została stacja o pojemności 1260, która jest w stanie zasilić lodówkę, klimatyzację czy inne urządzenia o mocy maksymalnej nawet 1800W*.* Urządzenie zapewni użytkownikowi spokój ducha i zasilanie nie tylko w czasie burzy. Można ją zabrać na wycieczkę pod namiot czy na imprezę plenerową. *–* wyjaśnia Paweł Tomiczek z EcoFlow.

Dużym plusem przenośnych stacji zasilania jest funkcja EPS. Polega ona na tym, że dowolne urządzenie – za wyjątkiem tych, które wymagają awaryjnego zasilania UPS, jak stacje robocze czy serwery danych – podłączamy poprzez stację i jest ono zasilanie z sieci. W przypadku wyłączenia zasilania czy awarii, stacja automatycznie przejmuje funkcję zasilania w ciągu 30 ms. Funkcjonalność idzie zatem w parze z wygodą.

1. https://imgw.isok.gov.pl/mapy-klimatologiczne/burze-z-gradem/srednia-burza.html [↑](#footnote-ref-1)
2. https://forum.lowcyburz.pl/viewtopic.php?t=7092 [↑](#footnote-ref-2)